Nro 127
D. 12. Maia.
SOBOTA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Romana Xcia Sanguszki Hetmana 1590.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W upłynionym pierwszym kwartale r. b. gotowano *Zupę Rumfordzką* na osób 5928, koszt na to wynosił ze wszystkim złp: 547 gro: 7 i pół, wyżywienie przeto iednej osoby na dzień, kosztowało blisko 2 gr: i 3/4, iakże małą ujmą zbytkowym wydatkom, można zapewnić byt współbliźnim.—W miesiącu Kwietniu r. b. gotowano Zupę na osób 2560. Składki miesięcznie Członków Towarzystwa Zupy Rumfordzkiej i ofiary dobrowolne, składaią się w sklepie JP. *Antonina* na Krakowskiem Przed:

JP. Jakób *Malinowski* po złożonym całokursowym publicz: examinie, otrzymał stopień *Budownictwa* i *Miernictwa*.

W Aptece H. *Spiesa*, współwłaściciela Jnstytutu *Wód Mineralnych sztucznych*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, pod znakiem *złotego Węża*, dostać można *Wody Mineralnej sztucznej*, wszelkiego w rzeczonym Jnstytucie sporządzonego rodzaiu, a mianowicie: Wody Selcerskiej po zł: 1 gr. 15. Wody Gorzkiej Karlsbadskiej i Emskiej zł. 2. Wody Egerskiej, Marjenbadskiej, Pyrmontskiej, Spaaskiej i Obersalsbrunnen po zł. 3 za flaszkę. Dla uchylenia wszelkiego nieporozumienia i na dowód, że aktualnie z instytutu pochodzi, każda flaszka smołą zalana, tak na wierzchu wyciśnioną, iako też wewnętrznie na korku wypaloną pieczęcią instytutową opatrzona będzie. Osoby na Prowincji zamieszkałe, życzące sobie mieć nadesłanie tej wody, raczą się listownie zgłosić do rzeczonej Apteki i mogą być zapewnieni o akuratnej i prędkiej expedycji i o dobrem zapakowaniu onej.

Wyszła z sztychu nowo ułożona według najlepszych zródeł, Mappa Woiewództwa *Sandomierskiego*, przez *Juljana Kolberga*. Nabyć iej można u *Dal Trozza* przy ulicy Senatorskiej za zł. 4; iako też przez tegoż Professora wydanych Mapp innych Woiewództw.

Do Księgarni A. *Brzeziny* nadeszły wszystkie dzieła medyczne i chirurgiczne sławnego Doktora *Konsbrucha*.

Właściciel *Kosmoramy* przy ulicy Nowy świat Nr 1315 będącej, składaiąc najczulsze dziękczynienie za doznane tylokrotne względy Szanownej Publiczności, ma zaszczyt donieść, iż widoki te, po raz *ostatni* w tych dniach zmienia, maiąc nadzieie że Łaskawa Publiczn: licznie to widowisko zwiedzać raczy.— *Orsini.*

Chociaż iak zwykle w bliskie dnie SS. *Serwacego* i *Pankracego*, wczoraj z rana zanosiło się na zimno, iednak w południe ciepło doszło do 20 stopni.

Gazety *Petersburskie* donoszą, że JPani *Szymanowska* d. 30 z. m. miała dać *Wieczor muzyczny* w domu *Derżawina*, na którym prócz niej, grać także będą najsławniejsi *Fortepjaniści* obecni w tej stolicy, iako to: PP. *Meier*, *Hartknoch*, *Heinhard*, *Bem*, *Szulc* i Panna *Gebhard*.

W *Rozmaitościach Lwowskich* są teraz częściami umieszczane wyiątki z pamiętników fran.

cuza *Boże* (Beaujeu) który temu lat przeszło 140, to iest między rokiem 1679 i 1683 odbywał podróż w *Polsce*. Nasze *Mazowsze* wcale się mu niepodobało, o *Warszawie* mało wspomina, nawet w *Lublinie* wówczas znalazł więcej rzeczy godnych zastanowienia i pochwały niż w stolicy; lecz są ciekawsze szczegóły o Woiewództwach *Lubelskiem* i *Ruskiem*, szczególniej zaś o *Zamościu*, z których nieco umieszczamy.— »O *Janie z Zamościa* byłym Kanclerzu i Hetmanie W. K. dwie szczególne opowiadaią rzeczy: *iednę*, iż co rok w skarbcu swoim beczkę dukatów, iako zostaiącą od wszelkich wydatków składał; *drugą* iż gdy Król chcąc go dla siebie pozyskać, pochlebny mu tytuł Xcia ofiarował, on nie przyiął go bynajmniej, utrzymuiąc, iż nazwisko iego bez najmniejszego nawet dodatku dość iest zaszczytne i świetne, i nigdy się inaczej nie pisał, tylko: *Jan z Zamościa*. Wnuk iego równie iak i on rozniósł sławę swego imienia tak przez wspaniałość swoię, iak i powagę, którą sobie u narodu zjednać umiał; hojność iego i męstwo nieustępowały innym cnotom tak dalece, iż gdyby ieszcze był przy życiu, gdy Król Kazimierz koronę złożył, byłby bezsprzecznie bez wszelkich formalności elekcyjnych iego następcą mianowany, iakoż i Michała Korybuta *Wiśniowieckiego*, siestrzana iego nie inaczej Polacy na tron wynieśli, iak tylko przez wzgląd na zasługi iego wuia *Zamojskiego*, którego pamięć tym wyborem uczcić zamyślili. Poiął on był za małżonkę dzisiejszą Królowę Polską, podówczas Damę honorową Królowej Ludwiki; lecz w pierwszym zaraz roku pożycia iego z nowo-zaślubioną, wybuchnął straszliwy pożar, pochłonął do 3ch miljonów wartości w kosztownych materjach, meblach, malowidłach i srebrze; co mu iednak nie bardzo znaczny uszczerbek w maiątku uczynić musiało, bo najdalej w 6ciu miesiącach było znowu wszystko iak przed ogniem. Kilką laty wprzód, wkroczył Król *Szwedzki* do Polski, a przedarłszy się od brzegów morza baltyckiego aż do granic Szląska, zwrócił nagle pochód wojska ku wnętrzu Królestwa i obległ Zamość, gdzie się *Zamojski* z siostrą swoią a matką *Michała* poprzednika *Jana III* zamknął. Będąc Król *Szwedzki* właśnie pewnym, iż się mu oblężony siłą oprzeć nie zdoła, wysłał do niego z żądaniem, aby przybył do obozu względem naradzenia się dobrowolnego, co mu w tym stanie rzeczy uczynić wypadnie; inaczej miasto niezwłocznie zburzyć rozkaże. Czekaiąc obecni, co *Zamojski* na tak groźne wezwanie odpowie, zdumieli się, gdy ten niezmieszany wcale, uśmiechaiąc się cokolwiek, z wielką niby uniżonością wymawiał się przed Królewskim posłem niemożnością służenia iego Panu, z przyczyny iak dodał, bardzo ważnej; sprawiaiąc albowiem wesele iednemu z dworzan, musi być na niem obecnym, i zaczynać podług przyiętego zwyczaiu taniec z Panną młodą. Po takiej odpowiedzi rozkazał Król *Szwedzki* z całej siły szturmować twierdzę; i przez 20 dni w ciągłym ią utrzymywał ogniu. Po upłynieniu onych, wysłał powtórnie trębacza do *Zamojskiego*, z oznajmieniem swoiej niechęci ku niemu, że przez zaciętość iego i szyderską odpowiedź zmuszonym się widzi pogrzebać go w gruzach pięknego miasta; lecz *Zamojski* zimno na to odpowiedział trębaczowi, iż ieszcze Królowi bardzo wiele czynić pozostało, cała albowiem szkoda wyrządzona dotychczas oblężonym, ogranicza się śmiercią 80cioletniej staruszki, którą wyglądaiącą z okna kula nieprzyiacielska dosięgła; że z resztą bronić się zamyśla do ostatnich 2ch baryłek prochu, któremi siebie i siostrę od poddania się żywcem uwolni. Zastraszony Szwed tak śmiałem

i mężnem przedsięwzięciem, odstąpił natychmiast od oblężenia.»— Tenże uczony podróżny pisząc o *Szczebrzeszynie*, bardzo chwali piękność tamecznych *Żydowek*, a ieszcze bardziej *Miód Polski* i *Lipiec*, który mało się różni od *Wina hiszpańskiego*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Na wyspach *Zandwichskich*, pomnożyła się teraz ludność Chrześcjańska do 1,000 dusz. Ci Chrześcjanie są zamieszkali w *Hanamera*, w stolicy teraźniejszego Króla *Koriamaka*, który im kazał wystawić piękną kaplicę z ciosowego kamienia. W temże mieście założono także instytut szkólny, w którym 1800 dzieci tamecznych mieszkańców pobieraią nauki, oprócz tego 15,000 dzieci uczy się czytać w wioskach; między nich rozdano iuż 13,000 książek, których treść zawiera wyciąg z pisma świętego. — *Monitor Paryzki* donosi urzędownie o uchwalonem prawie we Francji, przeciw handlowi niewolnikami. Ważniejsze artykuły tego prawa są następuiące: 1) Każdy który się trudnić będzie handlem niewolnikami lub mieć będzie iakikolwiek z nim związek, zostanie skazany na wygnanie, płacąc przytem tyle kary do skarbu, ile zabrany okręt wraz z ładunkiem mieć będzie wartości, który oprócz zapłaconej summy zostanie skonfiskowany, karę zaś opłacaią ci wszyscy, którzy byli uczestnikami tego handlu. 2) Kapitanowie i Officerowie zabranego okrętu nie mogą wchodzić w służbę Francuzką. 3) Majtkowie i inni z osady okrętowej, ieżli są uczestnikami tego handlu, wskazani będą od 3 miesięcy do 5ciu lat więzienia, iednak od tej kary są ci uwolnieni, którzy w 14 dni po przybyciu takiego okrętu do portu Francuzkiego uczynią o tym handlu urzędowy raport. 4) Wyrok wydany na występnych zostanie ogłoszony przez pisma publiczne. 5) To karne postanowienie iest zupełnie odłączone od tych kar, które się wymierzaią za występki popełnione na okrętach w czasie podróży. — Na ostatniem posiedzeniu sądu kryminalnego w *Huntington* w Anglji, uznano człowieka oskarżonego o kradzież konia, za niewinnego, który ledwo co wyszedł z sali sądowej zawołał: »Ten bezwstydny hultaj (był to człowiek świadczący przeciw niemu) popełnił kłamstwo, wszakże my konia nie prowadzili przez miasto, lecz wcale inną drogą.« — Sławna Holenderska Aktorka Pani *Dieseni*, z domu *Watu*, zakończyła niedawno życie w *Hadze*, maiąca lat 66. — Niedawno w *Londynie* zakończył życie Doktor *Hamilton*, najstarszy od wszystkich Lekarzy Angielskich. Ten szanowny starzec miał lat 87. — W *Hamburgu* nowo wybudowany teatr otworzony został d. 3 b. m. Przy tamecznym teatrze miejskim, angażowano niedawno między innemi, Panią *Wranickę* Spiewaczkę, siostrę Pani *Sajdler*, pierwszej Spiewaczki *Berlińskiej*. — D. 19 b. m. obchodzono smutny obrzęd pogrzebowy w miasteczku *Parchino*, w Xtwie Meklemburskiem; 10 nieszczęśliwych, między któremi znajdowała się młoda, piękna panienka, utonęli oni w *Elbie*, pochowano wszystkich w iednymże dole. — Niedawno powieszono w *Londynie* człowieka, za to, że puścił w kurs fałszywe noty bankowe. Zrana nim został zaprowadzony na plac exekucji, prosił dozórcy więzienia, aby mu dobrze wywietrzył koszulę, a gdy go prowadzono na śmierć, związał sobie głowę iedwabną chustką; »wszystko to czynię dla tego (rzekł delikwent) ażebym się nie zaziębił.» — 2 młodzi Grecy, rodem z wyspy *Chios*, wyiechali d. 19 z. m. z *Genewy*. Radca Stanu *More* podjął się towarzyszyć im do *Altenburga* w Saxonji, gdzie zostawać będą w domu lekarza nadwornego *Winklera* i brać nauki wspólnie z dziećmi iego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Marchocki Onufry Oby: z Krakowskiego. — Szumowski Jgnacy Oby: z Maiontek. - Skarbkowa Hra: z Żelaznej Woli. — Branicki Seweryn Hra: z Nowego Miasta. — Dormiłowicz Tadeusz Hra: z Rapek. — Waleski Alexan: Hra: z Małej Wsi. — Kretkowski Józef Obyw: z Kamieńca. — Stawiarski Jgnacy Oby: z Zoch. — Kosiński Adam Oby: z Pogorzelca. - Łempicki Józef Obyw: z Niezborza. — Zboiński Józef Oby: z Gub: Podolskiej. — Sokołowski Mecenas z Grodna. - Łempicki Ludwik Oby:. — Wnorowski Kazimierz Oby: z Tchurza.

DONIESIENIA.

Sprzedaż Merynosów. — W dobrach moich dziedzicznych Jabłonce, w Prusach wschodnich, o 1 milę od miasta Szczytna (Ortelsburg), o mil 3 od granicy Królestwa Polskiego od miasteczka Chorzele, a dalej nieco od Mławy, Prasnysza, Ostrołęki położonych, iest do sprzedania 100 sztuk czystych Merinos-Tryków, po Owcach Oryginalnych ze sławnych Saskich Owczarni w Lohmen i Dahlen pochodzących. Cena ich iest od 5 do 10 dukatów za sztukę. Cała moia Owczarnia składa się (podług świadectwa z odbytego iej sortowania przez P. Filipa Wagner z Berlina) z Elektoralnych Owiec I i II Klassy, a Tryki wspomnione pochodzą po najcelniejszych tej Owczarni maciorach. Mam również na sprzedaż za cenę umiarkowaną około 50 Macior z tegoż rodu. Oświadczam nakoniec, że wełna ze wszystkich moich w Jabłonce Owiec, ogółem po 44 tal: i 2 złp. za kamień przez P. Gorłack Kupca z Królewca zapłaconą mi została. — W Jabłonce 23 Aprila 1827. — v. Fabeck, Maior i Kawaler. r. o.

Do handlu JP. Antoniego Kaute na Krakowskiem Przedmieściu na przeciwko Poczty pod Nr 379, nadszedł świeży transport Koniczyny czerwono kwitnącej, cena zniżona, po 3 złł. gr: 15 garniec.

Kocz letki używany, lecz w dobrym stanie będący, do użycia w podróży lub mieście zdatny, iest do sprzedania za pomierną cenę; widzieć go można każdego czasu w Pałacu pod Nr 726 przy ulicy Leszno.

Dom na Oberżę służący pod Nr 1763 przy Rogatkach Mokotowskich w Ogrodzie Szucha zwanym położony, z Piwnicami, Stajnią, Wozownią, tudzież 2ma ogrodkami, od S. Jana r. b. do naięcia; bliższa wiadomość u Właściciela tamże mieszkaiącego.

W Warszawie przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768, dnia 14 Maia r. b. o godzinie 9 zrana zaięte ruchomości iako to: Lustro ścienne, Kopersztychy, Stoliki, Krzesła, Kamody, Kanapa, Łóżko, Zegar, i inne przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Stanisław Modzelewski Komornik Sądowy.

Dom do sprzedania z wolnej ręki czyli do wydzierżawienia, przy ulicy Podwal pod Nr 500, Lit: C. Wiadomość tamże.

W skutku upoważnienia JW. Prezesa Tryb: C.W.M. z dnia dzisiejszego Nr 1974, i na żądanie Andrzeia Willjam Karatora wakuiącego spadku po niegdy Janie Hoffmann, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w Warszawie w Domu przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 616 położonym, dnia 14 Maia r. b. o godzinie 10 zrana i następnych odbyć się maiącą, rozmaite ruchomości, iako to: Srebro, Zegarek złoty, Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Porcelana, Faians, Szkło, naczynia Kuchenne, Kocz, Koń wierzchowy, i inne rzeczy, do pozostałości rzeczonego niegdy Jana Hoffmann Kommissarza Woiennego należące, a to za gotowe natychmiast i nieodstępnie liczyć się winne pieniądze. Oczem podpisany zawiadamia. —

Cesław Kowalewski Reient W. M.

Kto ma do zbycia Pantaljon 6cio oktawowy, niech zostawi adres w Drukarni Kurjera.

Dwa Ogiery Arabskie ieden maści gniadej, drugi kary, maiące po lat 5; widzieć ich można codziennie od godziny 2giej po południu, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1857,

Sztabs Doktor Brawacki, przeniosł się z Pałacu Potockich do domu przechodniego XX. Karmelitów bosych pod Nr 2677 przy ulicy Bednarskiej od frontu na pierwsze piętro obok domu nowo wymurowanego. Interessowani do niego o zdrowie swoie, mogą go zastać w domu zrana tylko do godziny 7mej, po południu zaś od 3 do 4tej, z tym atoli wyiątkiem, że ta ostatnia popołudniowa godzina dla natłoku czynności Rządowych odłożoną zostaie przez pierwsze 13 dni b. m. Maia na godzinę 7 i 8 wieczorem. — J. S.

☞ Pewna Osoba kwalifikuiąca się na Rządce Dóbr i utrzymywania Gminy, lub Rządce Domu w Warszawie, wydoskonalona kilkonastoletnią praktyką, tudzież powziętą teorją wzorowego gospodarstwa w Szkole Agronomicznej, mogąca złożyć oprócz chlubnych świadectw swego pobytu i rekomendacją osobistą znakomitych osób, życzy sobie być umieszczoną. Potrzebuiący podobnej, bliższą wiadomość o tejże poweźmie przy ulicy Freta Nr 252.

TEATR. Jutro 1szy raz nowa Kome: w 5ciu aktach ory: wierszem, *Maruda.*